

Rządy i religia

Dziś w prorocत्वach

On zaś rzekł do nich: Oddawajcie więc cesarzowi, co jest cesarskie, a Bogu, co jest Boże – Łuk. 20:25.

Ustawodawcy w izbie niższej francuskiego parlamentu przeważającą większością zatwierdzili projekt ustawy, która wzmocni nadzór rządu nad meczetami, szkołami i klubami sportowymi, aby chronić Francję przed radykalnymi islamistami i promować szacunek dla francuskich wartości. Ustawa pozwoliłaby też na zawieszenie działalności każdej grupy religijnej, która szerzy idee nawołujące do nienawiści lub przemocy. Organizacje religijne musiałyby co 5 lat uzyskiwać zezwolenia rządowe, aby podtrzymać działalność, i co roku potwierdzać swoje rachunki, jeśli są finansowane z zagranicy. Ustawa dotyczy wszystkich świątyń, w tym kościołów i synagog, mimo że jest wymierzona w meczety i organizacje islamskie. Ustawa o Wzmacnianiu Poszanowania Zasad Republiki upoważniłaby rząd do trwałego zamykania świątyń i rozwiązywania organizacji religijnych bez nakazu sądowego, jeśli któryś z ich członków prowokuje przemoc lub nawołuje do nienawiści.

W Stanach Zjednoczonych niektóre grupy naciskają na administrację Bidena, aby odnowić ustawę o przywracaniu wolności religijnej, która gwarantuje zwolnienia ze względu na wiarę z niektórych przepisów dotyczących opieki zdrowotnej, finansowania i niedyskryminacji. Od 2007 do 2017 r. na całym świecie znacznie przybyło rządowych ograniczeń religijnych – praw, polityk i działań urzędników państwowych, które ograniczają przekonania i praktyki religijne. Od 2007 roku, czyli od roku, w którym Pew Research Center zaczęło śledzić ten problem, nasiliła się wrogość społeczna wobec niektórych grup religijnych. Aktualnie ponad 50 rządów, w tym niektóre w bardzo zaludnionych krajach, takich jak Chiny, Indonezja i Rosja, nakłada „wysoki” lub „bardzo wysoki” poziom ograniczeń na religię, co stanowi wzrost w porównaniu do 2007 roku, gdy liczba takich rządów wynosiła 40. Liczba krajów, w których ludzie doświadczają najwyższego poziomu wrogości społecznej na tle religijnym, wzrosła zaś z 39 do 56 na przestrzeni dziesięciu lat objętych badaniem.

Prawa i polityki rządowe ograniczające wolność religijną (takie jak wymóg zarejestrowania grup religijnych w celu prowadzenia działalności) oraz faworyzowanie przez rząd grup religijnych (na przykład poprzez finansowanie edukacji religijnej, własności i duchowieństwa)

są nieustannie najbardziej rozpowszechnionymi rodzajami ograniczeń na całym świecie oraz w każdym z pięciu regionów objętych badaniem: Amerykach, Azji i Pacyfiku, Europie, Bliskim Wschodzie, Afryce Północnej i Afryce Subsaharyjskiej. W ciągu ostatniej dekady przybyło obu tych rodzajów ograniczeń.

Rządowe ograniczenia działalności religijnej i prześladowanie grup religijnych przez rząd również nasiliły się w ciągu ostatniej dekady – a w niektórych przypadkach nawet w jeszcze większym stopniu. Na przykład, według badania, rządowe ograniczenia dotyczące działalności religijnej w Europie (w tym wysiłki na rzecz ograniczenia nawracania i obrzezania mężczyzn) podwoiły się od 2007 r., a średni wskaźnik oceniający prześladowania ze strony rządu w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej (takie jak ściganie mużman Ahmadi lub innych mniejszościowych sekt islamu) wzrosła o 72%.

W USA skłaniają się ku religii obywatelskiej

W Ameryce debaty na temat tego, gdzie postawić granicę między religią a rządem, trwały od czasów, gdy William Penn ustanowił Filadelfię jako schronienie przed prześladowaniami religijnymi, zwłaszcza w Europie. (Nie przypadkiem pojawienie się ruchu Drugiego Adwentu i Prawdy miało swoje początki w Pensylwanii). Stany Zjednoczone od dawna znane są z tego, co socjologowie nazywają „religią obywatelską” – wspólnej, niesekciarskiej wiary skoncentrowanej na patriotyzmie, dokumentach założycielskich narodu i Bogu.

Obecnie jednak w Stanach Zjednoczonych coraz rzadziej zalicza się Boga do tej grupy, ponieważ liczba tak zwanych „nones” [bezwyznaniowci – przyp. tłum.] – ateistów, agnostyków i tych, którzy określają siebie jako „nic konkretnie” – wzrosła do jednej trzeciej populacji Stanów Zjednoczonych (badanie Uniwersytetu Harvarda z 2020 r.). Nie wiadomo, co może się stać, gdy osoby sklasyfikowane jako „nones” przenikną szeregi Kongresu, gdzie nadal 88 procent posłów identyfikuje się jako chrześcijanie (sondaż Kongresu z 2019 roku).

W populacji amerykańskiej ponad sześciu na dziesięciu dorosłych (63%) twierdzi, że kościoły i inne domy modlitwy powinny trzymać się z dala od polityki, podczas gdy jeszcze wyższy odsetek (76%) twierdzi, że te domy modlitwy nie powinny popierać kandydatów na polityków podczas wyborów. Jednak ponad jedna trzecia Amerykanów (36%) twierdzi, że kościoły i inne domy modlitwy powinny wyrażać swoje poglądy w sprawach społecznych i politycznych. (Poprawka Johnsona, uchwalona w 1954 roku, zakazuje instytucjom zwolnionym



z podatku, takim jak kościoły, angażowania się w kampanie polityczne w imieniu jakiegokolwiek kandydata.).

Socjologowie twierdzą, że kiedy udział w zorganizowanej religii spadł poniżej 50% po raz pierwszy od ośmiu dekad badań Gallupa, polityka stała się teraz quasi-religią. Od wielbicieli „Make America Great Again” (MAGA) na prawicy do wojowników sprawiedliwości społecznej na „obudzonej lewicy”, aktywność polityczna często łączy się z kultem religijnym (sondaż z 2020 r.). Wielu religijnych Amerykanów jest skłonna wybierać swoją kongregację w oparciu o przynależność partyjną – do tego stopnia, że wybór kandydata na prezydenta może skłonić kogoś do zmiany kościoła.

Jezusowe zasady obywatelstwa

„Každy człowiek niech się poddaje władzom zwierzchnim; bo nie ma władzy, jak tylko od Boga, a te, które są, przez Boga są ustanowione. Przeto kto się przeciwstawia władzy, przeciwstawia się Bożemu postanowieniu; a ci, którzy się przeciwstawiają, sami na siebie potępienie ściągają. Rządzący bowiem nie są postrachem dla tych, którzy pełnią dobre uczynki, lecz dla tych, którzy pełnią złe. Chcesz się nie bać władzy? Czyń dobrze, a będziesz miał od niej pochwałę; Jest ona bowiem na służbie u Boga, tobie ku dobremu. Ale jeśli czynisz złe, bój się, bo nie na próżno miecz nosi, wszak jest sługą Boga, który odpląca w gniewie temu, co czyni złe” (Rzym. 13:1-4).

Kiedy faryzeusze próbowali wciągnąć Jezusa w pułapkę, wypytując go o płacenie podatków, jego odpowiedź, podana w naszym tekście tematycznym, sugeruje pewne zasady współdziałania poświęconego chrześcijanina z rządem. Święty Paweł dokładniej zdefiniował te zasady w cytowanym powyżej fragmencie Listu do Rzymian. Wytyczne te można podsumować w następujący sposób:

- Wierność Bogu nie powinna zniechęcać do szacunku dla rządu.
- Z drugiej strony nie należy okazywać bezmyślnej zgody.

• Ruch rewolucyjny nie jest sposobem na radzenie sobie z niesprawiedliwością.

• Prawdziwy chrześcijanin powinien przejawiać oddziaływanie na rzecz sprawiedliwości.

• Zasady chrześcijanina powinny być widoczne w kręgu jego wpływów.

Święty Piotr napisał o szacunku należnym władzom: „Bądźcie poddani wszelkiemu ludzkiemu porządkowi ze względu na Pana, czy to królowi, jako najwyższemu władcy; czy to namiestnikom jako przezeń wysyłanym do karania złoczyńców, a udzielania pochwały tym, którzy dobrze czynią” (1 Piotra 2:13-14). Nigdy nie jesteśmy upoważnieni do popierania grzechu, nawet jeśli rządy to robią. Jeśli rządy starają się zmusić chrześcijan do zdrady ich zobowiązań wobec przykazań Jezusa i wymagań Jahwe, muszą zająć stanowisko, o którym nauczał święty Piotr w innym miejscu: „A kiedy ich przywiedli, stawili ich przed Radą Najwyższą. I zapytał ich arcykapłan, mówiąc: Nakazaliśmy wam surowo, abyście w tym imieniu nie uczyli, a oto napełniliście waszą nauką Jerozolimę i chcecie ściągnąć na nas krew tego człowieka. Ale Piotr i apostołowie odpowiedzieli, mówiąc: Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dzieje Ap. 5:27-29).

Nasza interakcja ze społeczeństwem powinna skupiać się głównie na dobru i odpowiedzialności jednostek. Mamy pozostać osądzającym i przemieniającym oddziaływaniem na rzecz sprawiedliwości w świecie pełnym ciemności grzechu. „Wy jesteście solą ziemi, jeśli tedy sól zwietrzeje, czymże ją nasolą? Na nic więcej już się nie przyda, tylko aby była precz wyrzucona i przez ludzi podeptana. Wy jesteście światłością świata; nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapalają też świecy i nie stawiają jej pod korcem, ale na świeczniku; i świeci wszystkim, którzy są w domu. Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi; aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mat 5:13-16).